



## TRANSATLANTYK w Krakowie

W tym roku po raz drugi Instytut Książki zaprosił do Krakowa 28 wydawców zagranicznych z USA, Francji, Wielkiej Brytanii, Hiszpanii, Holandii, Niemiec, Szwecji i Włoch, którzy w dniach 1–4 czerwca wzięli udział w seminarium o literaturze polskiej i zapoznali się z najnowszymi propozycjami naszego rynku wydawniczego.

W czasie zjazdu po raz drugi została również wręczona nagroda dla najwybitniejszego popularyzatora literatury polskiej za granicą pod nazwą TRANSATLANTYK. Jest to nagroda Instytutu Książki, której celem jest wyróżnienie osoby, która ma szczególne osiągnięcia w zakresie promocji literatury polskiej na świecie. Laureatami TRANSATLANTYKU mogą zostać tłumacze, wydawcy, krytycy, animatorzy życia kulturalnego. Wyboru laureata dokonuje Kapituła Nagrody, której przewodniczy Dyrektor Instytutu Książki, dr Magdalena Ślusarska. Nagrodę stanowią 10 000 euro oraz statuetka autorstwa Łukasza Kieferlinga.

Do Nagrody mogą kandydować obywatele innych państw, także Polacy z obcym paszportem. Zgłoszeń kandydatów dokonują polskie i zagraniczne instytucje zajmujące się upowszechnianiem kultury, ośrodki naukowe, wydawnictwa, stowarzyszenia twórcze, osoby prywatne.

W pierwszej edycji do Nagrody Instytutu Książki dla najwybitniejszego popularyzatora literatury polskiej w świecie zgłoszono 50 kandydatów z 25 państw. Dominowali wśród nich tłumacze, znaleźli się także wydawcy, dziennikarze, pasjonaci polskiej literatury. Kapituła po zapoznaniu się z ich dorobkiem przyznała Nagrodę niemieckiemu tłumaczowi Henrykowi Beresce, który po wojnie zamieszkał w Berlinie Wschodnim i od 55 lat zajmował się tłumaczeniami literatury. Przełożył na język niemiecki ponad sto książek, był też aktywnym promotorem polskich pisarzy w Niemczech i mentorem młodych niemieckich tłumaczy. Zmarł we wrześniu 2005 roku.

W ubiegłorocznym, Pierwszym Światowym Kongresie Tłumaczy Literatury Polskiej, wzięło udział 174 uczestników z 50 krajów. Kongres rozpoczął Ryszard Kapuściński wykładem, w którym mówił o nowej roli i miejscu tłumaczy w kulturze i literaturze współczesnej. W ankietach podsumowujących Kongres, uczestnicy podkreślali wagę tego typu spotkań i deklarowali chęć uczestnictwa w podobnym przedsięwzięciu. Postulowali organizowanie co najmniej raz w roku lub co dwa lata, mniejszych spotkań tematycznych, poświęconych twórczości jednego autora lub wybranego nurtu polskiej literatury.

W tym roku, do drugiej edycji nagrody Transatlantyk zgłoszono 38 kandydatów z 29

państw. Przeważali wśród nich tłumacze i pasjonaci polskiej literatury. Większość kandydatów pochodziło z Europy, ale nadesłano też zgłoszenia z Brazylii, Kanady, USA, Wietnamu, Mongolii, Iranu, Chin, Kuby. Najczęściej kandydatów zgłaszały polskie placówki dyplomatyczne i instytuty polskie, polscy autorzy, wydawcy z kraju i zagranicy, krytycy literaccy, uczelnie, stowarzyszenia twórcze.

Tegoroczna uroczystość wręczenia TRANSATLANTYKA odbyła się 2 czerwca w Collegium Maius Uniwersytetu Jagiellońskiego. Nazwisko kandydata było tajemnicą aż do rozpoczęcia uroczystości. Dyrektor Instytutu Książki dr Magdalena Ślusarska z przejęciem odczytała werdykt Kapituły:... nagrodę Transatlantyk w roku 2006 otrzymuje... Anders Bodegard ze Szwecji.

Kim jest ten drobny mężczyzna z siwą przyszywaną brodą o wesołych niebieskich oczach, oprawionych złotą ramką eleganckich okularów?

Są tacy, którzy twierdzą, że bez tego znakomitego szwedzkiego tłumacza nie byłoby polskich literackich nagród Nobla w drugiej połowie XX wieku.

Od lat osiemdziesiątych Anders Bodegard zajmuje się z wielkim powodzeniem tłumaczeniem literatury polskiej. Przełożył już prawie cały dorobek Witolda Gombrowicza. Zasluga jego świetnych tłumaczeń jest również popularność w Szwecji twórczości Wisławy Szymborskiej. Mieszkaniec bogatej i ustatkowanej Szwecji, po raz pierwszy przyjechał do Polski na początku września 1981 roku, znajdując się w centrum potężnej

etosie «Solidarności». Tak zaczęła się jego przygoda z zawodem tłumacza. Był naocznym świadkiem dramatycznych wydarzeń stanu wojennego. Po powrocie do Sztokholmu, współpracował z redakcją «Orla Białego» a także organizował pomoc dla prześladowanych i potrzebujących Polaków.

Podczas wielokrotnych podróży do naszego kraju w latach osiemdziesiątych pełnił rolę kuriera nielegalnych wydawnictw i przesyłek dla swych krakowskich przyjaciół. «Niezdrowe i romantyczne» misje stanowią nader chwalebny rozdział jego biografii. To on spopularyzował w Skandynawii prozę Witolda Gombrowicza i Ryszarda Kapuścińskiego oraz poezję Ewy Lipskiej i Zbigniewa Herberta, Pawła Huellego, Antoniego Libery. Dzięki jego przekładom międzynarodowe uznanie zyskał Adam Zagajewski. Najgłośniejszym dokonaniem Bodegarda okazało się przetłumaczenie na język szwedzki dwóch tomików Wisławy Szymborskiej. Członkowie szacownej Akademii Szwedzkiej nie musieli opierać się wyłącznie na opiniach, rekomendacjach i przekładach angielskojęzycznych. Lektura dzieł zagranicznej autorki w ich mowie ojczystej mogła mieć wpływ na przyznanie Wisławie Szymborskiej literackiej Nagrody Nobla.

A co myśli o sobie i Polsce tegoroczny laureat?

...Mój rozmówca umówił się ze mną w kawiarni „Nowa Prowincja” blisko krakowskiego Rynku, byłam ciekawa rozmowy ze Szwedem, który z uśmiechem zaprosił mnie do stołu.



burzy społecznej. Zamieszkał w Krakowie, gdzie został zatrudniony jako lektor języka szwedzkiego na Uniwersytecie Jagiellońskim. Chcąc zrozumieć istotę burzliwych przemian zachodzących wówczas w naszym kraju, Bodegard przetłumaczył na własny użytek pracę księdza profesora Józefa Tischnera o

**Halina Godecka: Wszyscy zaczynają z Panem rozmowę od gratulacji, ja również serdecznie gratuluję. Co Pana zainteresowało w Polsce, nie w polskiej literaturze, ale w Polsce, przecież mógł Pan np. zostać jako wykładowca we Francji, a nie w Krakowie?**